



„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

ECHO KRAKOWA

31-548 Kraków
al. Pokoju 5

Nr 254 27 dn. 12 - 95

19 JUZ czwarta realizacja "Love story" dokonana w teatrze przez Tomasa A. Dutkiewicza. Poprzednie, grane w Zielonej Górze, Gdyni i Katowicach cieszyły się (cieszą się) sporym powodzeniem. Inscenizacja w każdym mieście pozostaje ta sama, zmieniają się aktorzy. W Krakowie Dutkiewicz po raz pierwszy sam zagrał w reżyserowanej przez siebie "Love story". Jest również scenografem i producentem tego przedstawienia.

Akcja rozgrywa się w pubie. Podczas gdy widownia powoli gromadzi się na sali, do pubu na scenie przychodzą kolejni goście. Witają się wzajemnie, rozmawiają. W rogu gra ktoś leniwie na fortepianie. Gdy już wszyscy widzowie zasiądą w fotelach spektakl niepostrzeżenie rozpoczyna się. Oliver zwracając się wprost do publiczności i do zgromadzonych w pubie osób opowiada historię o miłości i śmierci. Role osób z jego opowieści podejmują siedzący za stolikami aktorzy. Gdy kończą swoje kwestie, powracają do sto-

Z teatru

Historia miłosna

lików czy do barku, sączą powoli napoje.

Olivera grają na zmianę Tomasz A. Dutkiewicz i Lukasz Żurek. W przedstawieniu, które widziałem występował Żurek. Partię Jenny podjęła Alina Kamińska. Początkowo konwencja opowieści wydawała się nieco sztuczna, trudno było wierzyć aktorom. Ale uczucie to dość szybko minęło. Historia miłosna zaczęła wciągać widzów. Podczas końcowych scen niektórym nawet pociekły łzy (wiem, bo widziałem).

Dutkiewicz wyreżyserował kolejne sceny dosyć delikatnie. Spektakl emanuje ciepłem, to głównie zasługa Kamińskiej. Można się oczywiście

przyczepić do kilku spraw, że konflikt pomiędzy ojcem i synem jest nazbyt papierowy, rozgrywa się bez specjalnych emocji, że postaci są niezbyt skomplikowane... Ale jestem pewien, że spektakl ten mimo, a może dzięki swej prostocie, odniesie sukces.

Bagatela chce być teatrem popularnym, grającym dla niezbyt wyrafinowanej publiczności. "Love story" jest więc, jak sędzę, repertuarowym "strzałem w dziesiątkę".

TADEUSZ KORNAŚ

Teatr Bagatela. Erich Segal "Love story". Reż. i scenogr. Tomasz A. Dutkiewicz.